

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Jakubiec

Protokolant Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W., A. W., D. W., M. W. (1) i M. W. (2)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. W. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych o/100) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2012 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. W. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych o/100) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2012 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. W. kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych o/100) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2012 r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. W. (1) kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych o/100) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2012 r. do dnia zapłaty;

V. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. W. (2) kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych o/100) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2012 r. do dnia zapłaty;

VI. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. W. kwotę 13.000 zł (trzynaście tysięcy złotych o/100) tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2007 r. do dnia zapłaty;

VII. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. W. kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych o/100) tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2007 r. do dnia zapłaty;

VIII. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. W. kwotę 6.500 zł (sześć tysięcy pięćset złotych o/100) tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty;

IX. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. W. (1) kwotę 6.500 zł (sześć tysięcy pięćset złotych 0/100) tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty;

X. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. W. (2) kwotę 6.500 zł (sześć tysięcy pięćset złotych 0/100) tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty;

XI. oddala powództwa w pozostałej części;

XII. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

XIII. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 7.585 zł (siedem tysięcy pięćset osiemdziesiąt pięć złotych 0/100) tytułem części opłaty od pozwu oraz 1.840 zł (jeden tysiąc osiemset czterdzieści złotych 0/100) tytułem części wydatków;

XIV. koszty sądowe w pozostałej części przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

I C 334/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 kwietnia 2012 roku (data wpływu) skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. (poprzednika prawnego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.) powodowie E. W., A. W., D. W., M. W. (1), M. W. (2), wystąpili o zasądzenie od strony pozwanej:

- na rzecz powódki E. W. kwoty:
  - 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia stosownie do art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. za naruszenie prawnie chronionego dobra osobistego w postaci: życia rodzinnego, posiadania dziecka i korzystania z jego pomocy oraz wsparcia w podeszłym wieku, pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z synem R. W., wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę w wykonaniu zobowiązania liczonymi od dnia 28 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty,
  - 60.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią bliskiej osoby stosownie do art. 446 § 3 k.c., wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę w wykonaniu zobowiązania liczonymi od dnia 28 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty;
- na rzecz powoda A. W. kwoty:
  - 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia stosownie do art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. za naruszenie prawnie chronionego dobra osobistego w postaci: życia rodzinnego, posiadania dziecka i korzystania z jego pomocy oraz wsparcia w podeszłym wieku, pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z synem R. W., wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę w wykonaniu zobowiązania liczonymi od dnia 28 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty,
  - 10.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią bliskiej osoby stosownie do art. 446 § 3 k.c., wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę w wykonaniu zobowiązania liczonymi od następnego dnia po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody do dnia zapłaty;
- na rzecz powoda D. W., M. W. (1), M. W. (2) kwot po:
  - 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia stosownie do art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. za naruszenie prawnie chronionego dobra osobistego w postaci: życia rodzinnego, posiadania starszego brata i korzystania z jego pomocy

oraz wsparcia, jak również pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z bratem, wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę w wykonaniu zobowiązania liczonymi od 28 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty,

- 26.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią bliskiej osoby stosownie do art. 446 § 3 k.c., wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę w wykonaniu zobowiązania liczonymi od 28 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych (petitum pozwu, k. 2-7).

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w dniu 1 października 2006 r. R. W. i jego znajomi podróżowali z M. G. prowadzącym samochód marki V. (...) nr rej. (...). W miejscowości R. gm. N. kierujący umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości (1,8 promila alkoholu we krwi) na łuku drogi prowadzącym w lewo stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawą stronę i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego nieumyślnie spowodował u pasażerów kierowanego przez siebie pojazdu ciężkich obrażeń ciała, w następstwie których śmierć poniósł między innymi R. W..

R. W. był najstarszym synem E. i A. W.. Stanowił on szczególnie duże wsparcie dla matki. Po wypadku pojawiły się u niej zaburzenia koncentracji i kłopoty z pamięcią, stała się bardzo nerwowa, powstały problemy zdrowotne, między innymi stwierdzono u niej objawy padaczki na tle nerwowym, wystąpiły stany depresyjne. Powódka bierze leki uspokajające, ma zawroty głowy, omdlenia, trzęsą jej się ręce, nie potrafi cieszyć się życiem. Śmierć syna spowodowała u niej nie tylko nieopisane cierpienie i żal po stracie dziecka, ale również znaczne pogorszenie sytuacji majątkowej. Ciężko jej się na czymkolwiek skupić, przestała zajmować się domem. Pomoc zmarłego syna nie zawsze miała wymiar materialny, ale była nieoceniona w postaci głównie świadczeń rzeczowych, pomocy w codziennych obowiązkach w domu i w gospodarstwie rolnym. Syn był w wieku, w którym w stosunkach wiejskich świadczy się największą pomoc w gospodarstwie. Powódka mogła liczyć, na zmarłego syna w aspekcie świadczenia całodziennej opieki w stosunku do młodszego rodzeństwa, kiedy ona w tym czasie mogła pracować i wykonywać swoje obowiązki. Ponadto, najstarszy syn odciążał rodziców finansowo, podejmując sezonowe prace.

Śmierć R. W. stanowi również niepowetowaną szkodę dla A. W., który stracił swojego pierwszego syna. Spowodowała u powoda spadek aktywności życiowej oraz pogorszenie stanu zdrowia. Po wypadku ojciec stał się nerwowy, nie ma na nic ochoty, zaniedbuje pracę. Występująca u niego apatia, niechęć do działania. Wspólnie z synem prowadził działalność polegającą na sadzeniu i sprzedawaniu drzewek. Mieli plany, aby w przyszłości zaoszczędzić pieniądze i zainwestować je na powiększenie tej działalności. Śmierć syna pozbawiła ojca wszelkich aspiracji w tym zakresie. R. W. pomagał ojcu również na roli.

Wskutek wypadku R. W. cierpienie doznali również jego młodsi bracia. Pogorszeniu uległa także ich sytuacja życiowa. Rodzice pogłębili się w żałobie, ich zdolności zarobkowe i możliwość wykonywania pracy zmalały. D. ma znacznie obniżone samopoczucie. Jest zrezygnowany, Razem z bratem mieli wspólne plany, chcieli w przyszłości założyć firmę. M. i M. stracili opiekuna, który się o nich troszczył i zapewniał im bezpieczeństwo.

Tym samym spowodowanie śmierci syna oraz brata w ocenie powodów stanowiło naruszenie ich dóbr osobistych, spowodowało szkodę majątkową i uzasadnia tym samym przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jak również odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. (uzasadnienie pozwu, k. 7-30).

W odpowiedzi na pozew pismem z dnia 25 czerwca 2013 roku pozwany Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, że wyznaczony ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych zakres odpowiedzialności objęty umową ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego nie obejmuje odpowiedzialności cywilnej za naruszenie dóbr osobistych osób trzecich, które nie były bezpośrednio poszkodowane w

wypadku komunikacyjnym. Pozwany wywodził również, że pomiędzy zachowaniem sprawcy wypadku a naruszeniem dobra osobistego osoby trzeciej nie występuje adekwatny związek przyczynowy.

Ponadto w jego ocenie powodowie wbrew spoczywającemu na nich obowiązkowi wynikającemu z art. 6 KC nie przedłożyli dowodów mających świadczyć o zasadności roszczenia dotyczącego odszkodowania, tj. nie wykazali znacznego pogorszenia sytuacji życiowej ani strat materialnych po śmierci syna i brata. Zapewne R. W. jako najstarszy syn pomagał w gospodarstwie, ale nie pracował, nie wspomagał rodziny pieniężnie. W zakresie zaś, w jakim roszczenie z art. 446 § 3 k.c. ma charakter niemajątkowy, tzw. pozaekonomiczny, pozwany wypłacił już stosowne odszkodowanie wszystkim członkom rodziny.

Twierdzenia, jakoby trzech synowie mający 21 lat (D. W.), 15 lat (M. W. (1)) oraz 10 lat (M. W. (2)) potrzebowali opieki, są bezzasadne. Opieka nad nimi należy do ustawowych i zwyczajowo przyjętych obowiązków rodziców. Oboje rodzice nie pracują oraz mieszkają wspólnie z dziadkami, przez co dysponują czasem na wychowanie dzieci. Zważywszy na kwotę już wypłaconego przez pozwanego odszkodowania w łącznej wysokości 29.051,60 zł, roszczenia powodów należy uznać za bezzasadne.

Pozwany zajął stanowisko, że odsetki w sprawie należeć się mogą jedynie od dnia wyrokowania, bowiem nie da się ustalić wcześniej ewentualnego wymiaru krzywdy. Dodatkowo roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, którego podstawę stanowi art. 24 w zw. z art. 448 KC, zostały zgłoszone do pozwanego 10 kwietnia 2012 r., stąd żądanie odsetek od 28 grudnia 2006 r. pozbawione jest uzasadnienia prawnego. Roszczenia zaś dotyczące odszkodowania mającego swą podstawę w art. 446 § 3 KC wpłynęły do zakładu ubezpieczeń 8 stycznia 2007 r., natomiast odniesienie się do nich możliwym było dopiero we wrześniu 2007 r.

Strona pozwana podniosła również zarzut przyczynienia się R. W. do zwiększenia szkody. Zdaniem pozwanego wszyscy pasażerowie jadąc z nietrzeźwym kierowcą nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa, ponadto także byli pod wpływem alkoholu (R. W. – 1,09 promila alkoholu we krwi). Z tych powodów należy przyjąć 80% przyczynienia się powoda do zwiększenia szkody (odpowiedź na pozew k. 61-68).

Pismem procesowym z dnia 19 września 2012 roku powodowie zmodyfikowali żądanie w zakresie dochodzonych odsetek:

- tytułem zadośćuczynienia w ten sposób, że zażądali ich od dnia następnego po dniu wezwania do zapłaty, tj. od dnia 11 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
- tytułem odszkodowania w ten sposób, że zażądali ich od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu od dnia zgłoszenia szkody, tj. od dnia 9 lutego 2007 roku do dnia zapłaty.

Podnieśli ponadto, że ustalenie przyczynienia na poziomie 80% jest nadmierne. To kierowca pojazdu prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości oraz godził się, iż przewozi pasażera, który nie zapiał pasów bezpieczeństwa, choć to na kierowcy ciążyła odpowiedzialność za bezpieczeństwo wszystkich pasażerów. Powodów nie można również obciążać odpowiedzialnością za wypadek, skoro nie mieli oni żadnego wpływu na jego przebieg.

Strona powodowa przyznała, że powódka przed wypadkiem leczyła się na epilepsję, jednak wówczas przyjmowała leki, z powodzeniem więc mogła kontrolować chorobę, prowadzić w miarę normalne życie. Od dnia wypadku ma problemy z pamięcią, zapomina przyjmować leki, jej zdrowie utraciło dla niej znaczenie. Ponadto R. W., pomimo, że nie pracował zarobkowo, to w znacznym stopniu pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Wyręczał ich w czynnościach związanych z uprawą pola oraz pomagał przy zbiorach owoców. Sprawował opiekę nad rodzeństwem, z którymi był bardzo związany (pismo, k. 131-139).

W piśmie procesowym z dnia 14 grudnia 2012 roku pozwany podtrzymał zarzut 80% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Podniósł, że przed wypadkiem jego uczestnicy wspólnie spożywali alkohol,

po czym świadomi tego zdecydowali się na podróż z nietrzeźwym kierowcą, oraz nie zapięli pasów bezpieczeństwa (pismo, k. 180-182).

W piśmie procesowym z dnia 22 lipca 2014 roku powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 3617 zł na rzecz każdego z nich. Powodów łączy współuczestnictwo formalne w rozumieniu przepisu art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c, gdyż objęcie ich spraw jednym pozwem i zdecydowanie się przez powodów na udzielenie pełnomocnictwa procesowego temu samemu pełnomocnikowi nie uzasadniają w tej sytuacji zasądzenia na rzecz powodów tylko jednego wynagrodzenia radcy prawnego (pismo, k. 381).

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie, powód popierał powództwo, pozwany powództwa nie uznawał i wnosił o jego oddalenie. W ocenie powoda stopień jego przyczynienia się do powstania szkody należy ocenić na 25 %. Pozwany wskazywał, że przyczynienie określić należy na poziomie 80% (00:02:05, 00:02:45, k. 217, 212-214).

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 1 października 2006 roku w miejscowości R. gm. N. doszło do wypadku drogowego. M. G. prowadzący samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...) na łuku drogi zjechał z jezdni do rowu, w wyniku czego doszło do uderzenia pojazdu w drzewo, a następnie do tzw. „rolowania”. Prędkość pojazdu poruszającego się na obszarze zabudowanym przed wypadkiem wynosiła ok. 115 km/h, w momencie uderzenia w przeszkodę ok. 112 km/h, a w chwili przewracania przez lewe koła około 40 km/h. W wyniku zdarzenia pasażerowie: R. W., P. W., E. Z. i M. K. ponieśli śmierć na miejscu, a M. G. i P. S. doznali obrażeń ciała. We krwi pobranej od M. G. stwierdzono obecność alkoholu etylowego w stężeniu 1,8 % (okoliczność bezsporna, opinia biegłych z zakresu medycyny sądowej K. W. (1) oraz specjalisty rekonstrukcji wypadków drogowych M. J., k. 245-264, opinia uzupełniająca biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 329-330).

Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej u poprzednika prawnego pozwanego (okoliczność bezsporna, k. 190-191, 193-196).

W dniu zdarzenia R. W. oraz M. G. wspólnie spożywali alkohol. R. W. podróżował bez zapiętych pasów bezpieczeństwa (okoliczność bezsporna, opinia biegłych z zakresu medycyny sądowej K. W. (1) oraz specjalisty rekonstrukcji wypadków drogowych M. J., k. 245-264).

Stosownie do opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz z zakresu medycyny sądowej zapięcie w pas bezpieczeństwa stwarzało szansę przeżycia R. W. w wypadku. Nie można jednak oszacować wielkości tej szansy. Jest duże prawdopodobieństwo, że gdyby pasażer miał zapięte pasy, to przeżyłby tę pierwszą fazę wypadku, zaś przy niezapiętych pasach zgon mógł nastąpić już na skutek uderzenia ciała w fotel kierowcy, co spowodowało obrażenia klatki piersiowej. W dalszej fazie wypadku wystąpiły siły działające w różnych kierunkach, m.in. na boki. Siły te były znaczne, powodowały uszkodzenia głowy, które w przypadku pasażerów okazały się śmiertelne. Jest bardzo prawdopodobne, że każda z omówionych faz wypadków powodowałyby skutek śmiertelny. Zarówno uderzenie z przodu jak i obrót auta powodowały tak znaczne siły, że najprawdopodobniej skutkowałyby śmiercią R. W.. Gdyby pasy były zapięte nie doszłoby do wyrzucenia ciała poza samochód, co daje większą szansę przeżycia. Gdyby R. W. miał zapięte pasy bezpieczeństwa, i gdyby na tylnej kanapie jechały zgodnie z przepisami 3 osoby, to szanse przeżycia byłyby większe. Stan pasa po wypadku świadczy, że nie był on zapięty (opinia biegłych z zakresu medycyny sądowej K. W. (1) oraz specjalisty rekonstrukcji wypadków drogowych M. J., k. 245-264, opinia uzupełniająca biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 329-330).

Pismem z dnia 29 grudnia 2006 r. (doręczonym pozwanemu w dniu 8 stycznia 2007 r.) poszkodowani E. i A. W. zgłosili szkodę żądając wypłaty na ich rzecz kwot po 30.000,00 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Dnia 22 maja 2007 r. E. i A. W. wypłacona została z tego tytułu kwota odszkodowania w wysokości po 10.000,00 zł. Dnia 24 lipca 2007 r. pozwanemu doręczono pismo z rozszerzeniem roszczenia. Poszkodowani zażądali ponadto kwoty po 15.000,00 zł dla każdego z braci zmarłego. Decyzją z dnia 25 września 2007 r. rodzicom zmarłego przyznano dodatkowo odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. w wysokości po 2.000 zł. Pozwany przyjął przy

tym 60 % przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Łącznie pozwany wypłacił poszkodowanym E. i A. W. kwotę po 12.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Rodzeństwu zmarłego, tj. M., M. oraz D. W., wypłacona została z tego tytułu kwota po 1.000,00 zł (okoliczność bezsporna, decyzja o wypłacie odszkodowania – akta szkody nr 161218 – k. 70, pismo poszkodowanych z dnia 18 lipca 2007 r.; decyzja o wypłacie z dnia 25.09.2007 r. - akta szkody nr 161218 – k. 74 i 94. decyzja o wypłacie z dnia 25.09.2007 r. - akta szkody nr 281466 -k. 19).

Roszczenia z tytułu zadośćuczynienia zostały zgłoszone w dniu 10 kwietnia 2012 r. Pozwany nie uznał tych żądań (okoliczność bezsporna, pismo poszkodowanych z dnia 2 kwietnia 2012 r. ,k. 50-55, potwierdzenie odbioru k. 56).

W chwili śmierci R. W. miał 17 lat. Powodowie A. W. i E. W. są jego rodzicami, natomiast D. W., M. W. (1) i M. W. (2) braćmi. R. W. był najstarszym synem E. i A. W. (okoliczność bezsporna, odpis skrócony aktu zgonu R. W., k. 48, k. odpis skrócony aktu urodzenia D. W., k. 47, odpis skrócony aktu urodzenia M. W. (2), k. 45, odpis skrócony aktu urodzenia M. W. (1), k. 46).

Powodowie pozostawali z R. W. w bliskich stosunkach, prowadzili zgodne życie rodzinne. Rodzina była wesoła. R. W. był osobą spokojną, opiekuńczą, pracowitą. Pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego oraz w opiece nad rodzeństwem. Razem z ojcem pracował w polu, przy sadzeniu ziemniaków, żniwach. Razem sadzili truskawki, marchew. Pomagał w sadzie zbierać owoce, przycinać drzewka. Jeździł z ojcem na targ lub skup sprzedawać owoce oraz drzewka. Ponadto pracował dorywczo. Za część zarobionych pieniędzy kupował rodzeństwu słodycze oraz zabawki. Dokładał się także do wydatków domowych. Po ukończeniu szkoły chciał pracować jako mechanik samochodowy. Po wypadku gospodarstwo powodów podupadło. E. i A. W. utracili chęci do pracy w nim. Wcześniej prowadząc gospodarstwo mieli kilka koni, byki, świnię. Obecnie pozostała jedynie jedna krowa. Sad został zaniedbany, owoce nie są zbierane. Rodzice stali się bardziej konfliktowi (zeznania K. W. (2),00:31:46, k. 167, zeznania powoda A. W., k. 383, 00:19:52, k. 167, zeznania powoda D. W., k. 383v, k. 00:05:22, k. 167).

Powódka leczy się na padaczkę (karty informacyjne leczenia szpitalnego, 36, 37, zaświadczenie lekarskie z 5.04.2012r., k. 38, zaświadczenie lekarskie z 6.04.2012r., k. 38a, zaświadczenie lekarskie z 25.04.12r., k. 142). Po wypadku stała się osobą niesamodzielną, wymaga opieki. Niemal codziennie pojawiają się u niej ataki padaczki (przed wypadkiem średnio raz w miesiącu). Ataki ma niemal zawsze gdy jeździ do kościoła, na cmentarz lub gdy patrzy na zdjęcie syna. Dwukrotnie próbowała popełnić samobójstwo. Mówiła, że nie chce żyć, że, chce „pójść” do syna. A. W. pozostawał w dobrych relacjach z synem. Dużym przeżyciem było dla niego uczestniczenie w rozpoznaniu ciała syna. Po wypadku miał koszmary nocne. Wydawało mu się, że widział go. Zaczął nadużywać alkoholu, ponieważ chciał zapomnieć o zdarzeniu.

R. W. pozostawał również w dobrych relacjach z rodzeństwem. Opiekował się nimi, uczył ich jeździć rowerami, grać w piłkę. Najwięcej czasu zajmował się najmłodszym bratem, spacerował z nim, bawił się. Z rodzeństwem chodził na lody, grał w piłkę. D. W. dzielił z R. W. pokój. Starszy brat pomagał mu się uczyć, razem chodzili na dyskoteki. Wspólnie jeździli do szkoły. Po wypadku wydawało mu się, że brat wróci. Najgorzej jest, gdy odwiedza jego grób. Mieszka blisko, więc chodzi na cmentarz do brata co niedzielę. Usamodzielił się, wyprowadził z domu, zamieszkał z żoną. Obecnie pracuje dorywczo. Nie pomaga rodzicom w gospodarstwie, nie ma na to czasu. Nie leczy się psychiatrycznie, nie korzysta z pomocy psychologicznej. Młodsze rodzeństwo wspomina brata, odwiedzają jego grób.

Członkowie rodziny zrezygnowali z uczestnictwa w uroczystościach rodzinnych (weselach). Bardzo ciężko jest im w święta, które stały się smutne (zeznania K. W. (2),00:31:46, k. 167, zeznania powoda A. W., k. 383, 00:19:52, k. 167, zeznania powoda D. W., k. 383v, k. 00:05:22, k. 167).

E. W. od czasu nagłej śmierci syna cierpi na uporczywe ataki epileptyczne, które dezorganizują jej życie i utrudniają codzienne egzystowanie. Dodatkowe wyładowania elektryczne mózgu pojawiają się u niej z tak dużą częstotliwością, że uniemożliwiają jej samodzielne funkcjonowanie. Powódka zdana jest na opiekę i pomoc osób z najbliższej rodziny. Nadmierna stymulacja bodźcowa lub emocjonalna układu nerwowego powódki wywołuje niekontrolowane ataki padaczkowe. Ponadto przejawia zaburzenia emocjonalne w postaci depresyjnie obniżonego nastroju, stałego

przygnębienia, smutku, apatii i rezygnacji. Pozostawanie w takim stanie psychicznym pomimo upływu ośmiu lat po śmierci syna wskazuje na urazowy emocjonalnie charakter zdarzenia śmiertelnego wypadku. E. W. posługuje się mechanizmem obronnym derealizacji i zaprzeczenia. Występują u niej stany dysocjacyjne, tj. zawężenia treści świadomości i nie dopuszczania do pełnej świadomości urazowych emocjonalnie myśli i uczuć. Nagłe zerwanie więzi psychicznej z synem spowodowało u niej ostry kryzys psychiczny, wystąpienie objawów neuropsychologicznych ze strony układu nerwowego w postaci ataków padaczkowych, zaburzeń pamięci, zmian osobowości, zaburzeń równowagi emocjonalnej o podłożu neurobiologicznym. Patologiczne zmiany przebiegu procesów neurodynamiki mózgowej, które należy łączyć przyczynowo z traumatycznym zdarzeniem wypadku komunikacyjnego i śmierci syna, wymagają leczenia szpitalnego, kontroli specjalistów z zakresu neurologii i psychiatrii oraz długotrwałej terapii psychologicznej. Załamanie stanu zdrowia psychosomatycznego w następstwie śmierci syna ma charakter silny i trwały, utrzymuje się nadal i obniża jakość życia osobistego i rodzinnego (opinia psychologiczna, k. 344-346).

A. W., ma trwałe poczucie zmiany życiowej w związku z tragiczną śmiercią syna w wyniku wypadku. Pomimo upływu lat utrzymują się u niego stany negatywnie obniżonego nastroju, brak planów i perspektywy na przyszłość, zanik motywacji do działania oraz aktywności w sferze społecznej, poczucie rezygnacji, spadku sił witalnych oraz poczucie trwałej zmiany życiowej. Między nim a zmarłym synem istniała silna więź emocjonalna, wzmacniana przez fakt wspólnej pracy w gospodarstwie. Zmarły syn był najstarszy i stanowił dla ojca stałą pomoc. Wypadek, a następnie śmierć syna, wywołały u powoda zaburzenie równowagi emocjonalnej oraz spowodowały ostry kryzys psychiczny, który trwał ok. jednego roku. W tym okresie cierpiał na zaburzenia adaptacyjne, tj. trudności przystosowawcze do nowej sytuacji życiowej. Trudności te przejawiały się w postaci spadku witalności i energii życiowej oraz stanów przygnębienia, zubożenia, zniechęcenia do podejmowania jakiegokolwiek aktywności życiowej. W funkcjonowaniu osobistym i społecznym nastąpiły zmiany, które przejawiają się w poczuciu osamotnienia, opuszczenia, izolowania się od ludzi, utraty możliwości zarobkowania, bezradności życiowej. Zaburzenia emocjonalne w postaci kryzysu psychicznego, związanego ze śmiercią syna trwały u powoda około jednego roku. Wpływ na długość kryzysu miał nagły charakter zerwania więzi emocjonalnej. Aktualnie u powoda występują zmiany w sferze emocjonalno-motywacyjnej, które mają trwały charakter, tj. stany negatywnie obniżonego nastroju, brak planów i perspektywy na przyszłość, zanik motywacji do działania oraz aktywności w sferze społecznej, poczucie rezygnacji. Aktualnie znajduje się w stanie permanentnego przeciążenia emocjonalnego spowodowanego poważnym stanem zdrowotnym żony. A. W. wymaga aktualnie leczenia odwykowego z powodu nadużywania alkoholu. Wskazana byłaby także forma wsparcia terapeutycznego w odniesieniu do niego przez okres co najmniej jednego roku. Z uwagi na trudną psychologicznie sytuację rodzinną po śmierci syna, konieczną formą pomocy tej rodzinie byłby stały kontakt z asystentem rodzinnym (opinia psychologiczna, k. 347-349).

D. W. bezpośrednio po śmierci brata doświadczał dysocjacyjnych zaburzeń świadomości, poczucia derealizacji i zaprzeczania urazowym emocjonalnie treściom psychicznym. Niedopuszczanie do świadomości traumatycznych uczuć i myśli miało charakter obronny i świadczyło o przeżytych urazach psychicznych. Ostry kryzys psychiczny trwał u powoda około dwóch lat i miał znaczne natężenie z uwagi na silną więź psychiczną powoda ze starszym bratem. Braci łączyła zażyłość emocjonalna z uwagi na małą różnicę wieku, stałe przebywanie razem, wspólnotę procesu wychowania, podobieństwo zainteresowań i odniesień społecznych. Powód ma poczucie trwałej negatywnej zmiany położenia życiowego całej rodziny po stracie brata. Z powodu zmiany sytuacji rodzinnej i niewydolności wychowawczej rodziców po traumie śmierci najstarszego syna powód powinien zostać otoczony stałą pomocą psychologiczną przez okres co najmniej dwóch lat. W chwili obecnej podjął pracę zawodową, posiada określone plany na przyszłość oraz pozytywne nastawienie do otoczenia społecznego i aktywnego uczestniczenia w życiu dorosłym (odnajduje się w roli społecznej ojca). Świadczy to o tym, że dopiero obecnie, tj. osiem lat od śmierci brata zaczął się posługiwać konstruktywnymi strategiami radzenia sobie ze stresem, związanym ze śmiercią brata (opinia psychologiczna, k. 340-342).

M. W. (1) po śmierci brata doświadczał silnych negatywnych emocji bólu, rozpacz, lęku, które składały się na stan zakłócenia równowagi emocjonalnej, trwający około dwóch lat. Aktualnie przejawia zaburzenia adaptacyjne do nowej struktury rodziny i sytuacji rodzinnej. Ma poczucie dużej zmiany w położeniu życiowym całej rodziny po

tragicznej śmierci brata. Zmiana dotyczy obniżenia poziomu życia materialnego oraz negatywnych konsekwencji psychologicznych. Powoda cechuje stan chronicznego stresu z powodu choroby matki oraz alkoholizmu ojca. Przeżywa silny lęk o przyszłość rodziny, o jej bezpieczeństwo finansowe i warunki życia. Na skutek śmierci brata doświadcza też dużej zmiany osobistej, ma poczucie osamotnienia, doświadcza pustki emocjonalno-uczuciowej po stracie brata, ujawnia stany frustracji potrzeby kontaktu z nim. W stosunku do młodszego brata M. próbuje pełnić rolę analogiczną, jaką wobec powoda pełnił zmarły brat. Świadczy to o tym, że zmarły brat był dla niego wzorem, modelem zachowań i postaw, ważną osobą w życiu. Izolacja społeczna powoda, niechęć do kontaktu z rówieśnikami, niskie poczucie własnej wartości, postawy przygnębienia i braku perspektywy na przyszłość składają się na stany permanentnie obniżonego nastroju, nieadekwatnego do fazy rozwoju psychicznego. Z uwagi na brak wsparcia emocjonalnego w najbliższej rodzinie w przypadku powoda wskazane byłoby korzystanie z terapii psychologicznej, trwającej nie krócej niż okres jednego roku (opinia psychologiczna, k. 337-339).

U M. W. (2) zmiana sytuacji rodzinnej po śmierci brata, czyli choroba matki oraz alkoholizm ojca, wpływają negatywnie na jego stan psychiczny. Powodują jego dezorientację, brak poczucia bezpieczeństwa, permanentny stres w związku z nieprzewidywalnością stanu zdrowia matki, nadmierne poczucie odpowiedzialności nieadekwatne do wieku, brak zaufania do środowiska społecznego osób dorosłych. Przejawia się silne poczucie zagrożenia, które występuje od czasu śmierci brata i które należy wiązać z traumatycznym zdarzeniem wypadku komunikacyjnego. Jest związany emocjonalnie z matką. Czuje się za nią nadmiernie odpowiedzialny, niewspółmiernie do swego wieku i swej roli. Przejmuje rolę opiekuna matki. Trudna psychologicznie sytuacja domowa wpływa negatywnie na jego stan emocjonalny, powodując nadmierne przeciążenie emocjonalne. Powód wymaga intensywnego wsparcia terapeutycznego przez okres co najmniej jednego roku (opinia psychologiczna, k. 343-343a).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, a w pozostałym zakresie opierając się na treści w/w zeznań. Podstawą ustaleń były także opinie biegłej, których żadna ze stron nie kwestionowała. W ocenie Sądu przeprowadzone dowody wzajemnie się uzupełniają i przedstawiają zakres cierpień doznanych przez powodów w związku z zerwaniem więzi z członkiem rodziny.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była sporna, dlatego też należy jedynie wspomnieć, iż stosownie do treści art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy niniejszej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07).

Z kolei istota odpowiedzialności sprawcy wypadku opiera się na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 1 k.c. W sprawie nie budzi wątpliwości odpowiedzialność sprawcy wypadku, jak również jego wina.

Przedmiotowe zdarzenie, z którym powodowie wiążą swoje roszczenia, miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.08.116.731), tym samym w zakresie oceny skutków przedmiotowego zdarzenia należy stosować przepisy sprzed nowelizacji.



Podkreślić należy również, że w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych przesądzona została zasada, zgodnie z którą najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, w sytuacji kiedy jego śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku, sygn. akt I ACa 1137/07). Przedstawiony wyżej pogląd w pełni podziela także Sąd orzekający w sprawie. Tym samym za chybione uznać należy zarzuty sformułowane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

Za nietrafne uznać również należy argumenty, w których pozwany stara się wykazać, iż nie jest możliwe stosowanie w niniejszej sprawie art. 448 k.c., ze względu na nieuprawnione rozszerzenie katalogu roszczeń związanych za śmierć osoby bliskiej ujętych *expressis verbis* w art. 446 k.c. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku, sygn. III CZP 76/2010, (OSNC 2011/B poz. 42), dokonując analizy skutków dodania przez ustawodawcę do art. 446 k.c. treści § 4 uznał, iż jedynie wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza dalszego stosowania w tym zakresie art. 448 k.c., przy czym na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Powyższe stanowisko, co istotne, zostało następnie ugruntowane w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w tym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 248/2010, (Biul.SN 2011/3/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r. II CSK 552/13). Tym samym powodowie jako podstawę swojego roszczenia mogli wskazywać art. 448 k.c.

Za całkowicie błędne należało uznać również stanowisko, że w ramach łączącej ich ze sprawcą wypadku umowy zakład ubezpieczeń nie odpowiada za naruszenie dobra osobistego powodów. Pozwany jako gwarant odpowiada w ramach przedmiotowej umowy za działanie sprawcy objęte umową ubezpieczenia. Źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, sygn. akt V CKN 1581/2000 OSNC 2004/4 poz. 53).

Nie jest również uzasadnione twierdzenie, że powodowie są poszkodowani jedynie pośrednio, bowiem to właśnie im jako członkom rodziny zmarłego została wyrządzona krzywda, polegająca na zerwaniu bliskiej więzi emocjonalnej łączącej ich z osobą zmarłą. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Nie można zaś podzielić stanowiska pozwanego, iż krzywda ta nie jest normalnym następstwem zdarzenia.

Przechodząc do oceny żądań pozwu stwierdzić należy, że żądanie zadośćuczynienia zgłoszone przez powodów jest zasadne w części.

Z przepisu art. 24 § 1 k.c. wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje zatem wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

Z art. 24 k.c. wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy. Z

domniemania bezprawności pokrzywdzony korzysta więc zawsze wtedy, gdyby bez tego domniemania ochrona nie byłaby mu przyznana.

W świetle powyższych rozważań, mając na uwadze poczynione wyżej ustalenie faktyczne, należy wskazać, że działanie sprawcy wypadku, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, było bezprawne i zawinione.

Dalej należy wskazać, że katalog dóbr osobistych, wynikający z art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń.

Nie ulega żadnym wątpliwościom, że rodzina jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca z zawarcia małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega prawnej ochronie. Dodać również należy, że dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także wartością uznaną za dobro podlegające ochronie prawnej. Ustawodawca w art. 71 Konstytucji RP wskazał jednoznacznie, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 kro, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wynika z tego, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09).

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż spowodowanie wypadku, w którym śmierć poniósł R. W., było zawinionym i bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych powodów przejawiającym się naruszeniem prawa do utrzymania więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych między członkami rodziny.

Należy wskazać, że na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Co istotne, Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę nie oznacza jednak dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 roku, sygn. akt II PK 245/05, z dnia 17 stycznia 2001 roku, sygn. akt II KKN 351/99).

Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. W żadnym razie ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (vide wyrok Sadu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, sygn. akt I PK 47/05).

Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na jej rozmiar, w tym z uwzględnieniem rodzaju naruszonego dobra, zakresu, tj. natężenia i czasu trwania, naruszenia, trwałości skutków naruszenia, stopnia ich uciążliwości (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, sygn. akt IV CSK 99/05, z dnia 1 kwietnia 2004 roku, sygn. akt II CK 131/03, z dnia 19 sierpnia 1980 roku, sygn. akt IV CR 283/80 oraz z dnia 9 stycznia 1978 roku, sygn. akt IV CR 510/77).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba wskazać, że utrata syna i brata spowodowała u powodów silne cierpienia psychiczne. W wyniku przedwczesnej śmierci powodowie doznali nagłej straty osoby, z którą łączyła ich mocna więź emocjonalna. Doszło do pogorszenia jakości życia powodów, dezorganizacji życia rodziny. Wcześniej rodzina była zgodna, rodzice dbali o gospodarstwo, które było prawidłowo prowadzone. Powodowie uczestniczyli w uroczystościach rodzinnych, stanowili szczęśliwą rodzinę. Sytuacja ta uległa znacznej zmianie po śmierci R. W.. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że szczególnie silne cierpienia śmierć R. W. wywołała u jego matki, co potwierdzają zarówno zeznania powodów, świadka jak i opinia biegłej. Powódka przestała dbać o swoje

zdrowie, co szczególnie negatywnie wpływa na nią, z uwagi na jej chorobę (padaczkę lekooporną). Podjęła próby samobójcze. Przestała czerpać radość z życia.

U A. W. wystąpiły zmiany w sferze emocjonalno-motywacyjnej - stany negatywnie obniżonego nastroju, brak planów i perspektywy na przyszłość, zanik motywacji do działania oraz aktywności w sferze społecznej, poczucie rezygnacji mają one charakter trwałe. W ocenie Sądu nie może jednak wpływać na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia fakt nadużywania po wypadku alkoholu przez A. W.. Powód jest osobą samodzielną, zdrową psychicznie, rozwiniętą intelektualnie, reakcja na śmierć syna w postaci nadużywania alkoholu i tego konsekwencje nie może być uznane za za obiektywnie akceptowalne następstwo wypadku.

Również rodzeństwo utraciło bliską osobę. Ich cierpienia psychiczne było tym większe, że łączyła je silna więź emocjonalna. Zakres ich cierpienia był jednak mniejszy, niż rodziców zmarłego. M. W. (1) doświadcza dużej zmiany osobistej, ma poczucie osamotnienia, doświadcza pustki emocjonalno-uczuciowej po stracie brata, ujawnia stany frustracji, potrzeby kontaktu z nim. U M. W. (2) przejawia się silne poczucie zagrożenia. Zmiana sytuacji rodzinnej powoda – choroba matki, alkoholizm ojca – powodują jego dezorientację, brak poczucia bezpieczeństwa, permanentny stres. D. W. bezpośrednio po śmierci brata doświadczał dysocjacyjnych zaburzeń świadomości, poczucia derealizacji i zaprzeczania urazowym emocjonalnie treściom psychicznym. Ostry kryzys psychiczny trwał u powoda około dwóch lat. Powód z biegiem czasu założył jednak własną rodzinę, usamodzielniał się, posiada plany na przyszłość świadczy to o tym, że uczestniczy w życiu społecznym (odnajduje się w roli ojca).

Dokonane w sprawie ustalenia faktyczne oraz w/w argumenty przemawiają za uznaniem, iż odpowiednim zadośćuczynieniem krzywdy E. W. będzie kwota 100.000 zł, A. W. kwota 80.000 zł, zaś pozostałym powodom kwota po 50.000 zł. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał przede wszystkim na uwadze kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. W ocenie Sądu wskazana kwota stanowić będzie dla powodów realnie odczuwaną wartość. Z drugiej zaś strony w ocenie Sądu wysokość zadośćuczynienia utrzymana jest w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej.

Treść art. 446 § 3 k.c. stanowi, iż sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.).

Przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Ocena, czy żądanie jest uzasadnione, wymaga ustalenia, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed wypadkiem, oraz czy i o ile uległa ona pogorszeniu na skutek jego śmierci. Pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia. Często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekoniecznie przejawia się w konkretnej chorobie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2004 roku sygn. V CK 269/03, opubl. Lex nr 238971).

Podkreślić przy tym należy, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. służy rekompensacie rzeczywistego i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc uszczerbku o charakterze majątkowym (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 4 kwietnia 2013 r. I ACa 15/13 Lex 1305991, wyrok SA w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 r. sygn. akt I ACa 1137/12 Lex 1286561).

Ocena ta powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej), wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, a w odniesieniu do małoletnich dzieci dodatkowo wpływają na warunki wychowawcze i na ich porównaniu z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. Prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną,

stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 roku w sprawie II CSK 143/08, z dnia 16 kwietnia 2008 r. w sprawie V CSK 544/07, z dnia 24 października 2007 r. w sprawie IV CSK 194/07).

Ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego, nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale powinna prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przeszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego.

Sąd miał przy tym na względzie, że pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe polegające na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, niepubl.).

W świetle zebranych przez Sąd dowodów nie budzi wątpliwości, że wskutek śmierci R. W. sytuacja życiowa najbliższych mu osób, a więc rodziców i rodzeństwa uległa znacznemu pogorszeniu. Jakkolwiek poszkodowany był osobą uczącą się, to jednak aktywnie uczestniczył w pomocy w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, które było zasadniczym źródłem dochodu rodziny (dodatkiem była renta powódki). R. W. wydatnie pomagał w tych pracach. Ponadto uzyskiwał dochody z prac sezonowych, które wykonywał dorywczo. Część wynagrodzenia przeznaczał na potrzeby rodziny. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że R. W. wspomagałaby materialnie i faktycznie powodów również w przyszłości. Powodowie nie mogą już liczyć na jego pomoc. Śmierć R. W. była ponadto dla członków rodziny źródłem załamania psychicznego, które negatywnie wpłynęło na aktywność życiową rodziców zmarłego, co nie pozostało bez wpływu na sytuację majątkową również rodzeństwa zmarłego. Szkada członków rodziny jest zatem oczywista. Nie ulega przy tym wątpliwości, że szczególnie znacznemu pogorszeniu uległa sytuacja życiowa matki zmarłego, która zajmowała się wychowaniem dzieci i mogła liczyć na dużą pomoc R. W. w opiece nad młodszym rodzeństwem. Czynności z zakresu pomocy, opieki, wychowania rodzeństwa stanowiły zatem szczególnie istotną szkodę doznaną przez powódkę. Pomoc poprzez pracę w gospodarstwie rolnym jak i wynikająca z opieki nad braćmi, ze strony zmarłego miałyby zatem konkretną, chociaż trudno wymierną wartość ekonomiczną. Bezsparnie również po śmierci R. W. zmalała aktywność jego rodziców, co negatywnie wpłynęło na sytuację materialną powodów. Wskazuje to, że cierpienia powodów miały wpływ na sferę ich sytuacji życiowej w jej aspekcie ekonomicznym.

Mając na uwadze, że ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSNCP 1971/7-8/120, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1977 r. IV CR 419/77 opubl. Lex nr 8025), stosowne odszkodowanie z tytułu odszkodowania obejmuje w ocenie Sądu wobec E. W. kwotę 50.000 złotych, wobec A. W. kwotę 30.000 złotych, zaś wobec D. W., M. W. (1) oraz M. W. (2) kwoty po 15.000 złotych.

W sprawie strony zgodne były co do przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Spór w sprawie ograniczał się do stopnia przyczynienia się. Powodowie wskazali, że okoliczności przemawiają za uznaniem, iż poszkodowany przyczynił się maksymalnie w 25 % do powstania szkody, pozwany wskazał zaś, że minimalną wysokość przyczynienia się R. W. należy określić na 80 %.

W orzecznictwie i doktrynie zgodnie wskazuje się, że przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a jedynie daje taką możliwość (por. wyrok SA w Lublinie z 3.08.2011

r. I ACa 298/11). Ustalenie przyczynienia się jest bowiem warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu – jego powinnością (por. wyrok SN z 19.11.2009 r. IV CSK 241/09). Oceny, co do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, Sąd powinien dokonać oceniając zwłaszcza winę sprawcy szkody i pokrzywdzonego (por. SA w Lublinie w uzasadnieniu cytowanego wyroku). Jest to kryterium podstawowe, lecz nie wyłączone. Innymi okolicznościami koniecznymi dla rozważenia są: stopień naruszenia prawnych i poza prawnych reguł właściwego postępowania, motywy kierujące postępowaniem stron, zakres przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia szkodowego i rodzaj winy, konfrontacja stopnia naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego z zarzutami stawianymi sprawcy szkody, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego itp. (por. „Komentarz do art. 362 k.c.” A.Rzetecka-Gil, LEX 2010, t.31).

W toku postępowania powodowie przytoczyli stanowisko przemawiające za brakiem podstawy prawnej do zastosowania instytucji z art. 362 k.c. z uwagi na to, iż o przyczynieniu się do wypadku można mówić jedynie wówczas, gdy nie kto inny tylko sam poszkodowany przyczynił się do powstania szkody. Odnosząc się do tego twierdzenia wskazać należy, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2013 r. w sprawie IV CSK 87/13, podniósł, że „przepis art. 362 k.c., usytuowany w przepisach ogólnych trzeciej księgi kodeksu cywilnego odnoszącej się do zobowiązań, dotyczy ogólnie ujętego "obowiązku naprawienia szkody", bez zróżnicowania podstawy prawnej, z której obowiązek ten wynika [...]. Dotyczy zatem zarówno przyczynienia się do szkody bezpośrednio poszkodowanego, jak i pośrednio poszkodowanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i 4 k.c.". W ocenie Sądu Okręgowego nie ma przy tym podstaw do kwestionowania tego stanowiska odnośnie roszczenia opartego na podstawie art. 448 k.c. (vide wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 października 2013 r. I ACa 442/13, 8 kwietnia 2014 r. I ACa 2/14, 7 sierpnia 2014 r. I ACa 245/14) Brak jest przy tym wątpliwości, że roszczenie z art. 446 § 4 k.c. związane jest z dochodzonym zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę. Samo zaś roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu kompensację szkody niemajątkowej i jest zbliżone do roszczeń odszkodowawczych sensu stricto. Dlatego zasady ustalania wysokości odszkodowania należy stosować przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia. (vide. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 stycznia 2014 r. I ACa 940/2013 Lexis.pl nr 8281796, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 sierpnia 2014 r. w sprawie I ACa 277/14).

W rozpoznawanej sprawie nie było przedmiotem sporu, że poszkodowany w okresie poprzedzającym wspólną jazdę samochodem spożywał alkohol z kierowcą. Podjęcie decyzji o jeździe z kierowcą nietrzeźwym, oraz tym bardziej fakt spożywania z nim alkoholu bezpośrednio przed podróżą, nie mogło pozostawać bez wpływu na sprawność kierowcy, z czego R. W. musiał sobie zdawać sprawę. Niewątpliwie zachowanie poszkodowanego ocenić należy jako obiektywnie naganne oraz sprzeczne z porządkiem prawnym. Ponadto poszkodowany podróżował bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Stosownie zaś do wywołanej w sprawie opinii biegłych okoliczność ta mogła mieć wpływ na tragiczne następstwa wypadku. Wskazuje to w ocenie Sądu, że należy przyjąć przyczynienie się poszkodowanego w wysokości 50 % do doznanej szkody.

Jak wskazano wyżej Sąd nie jest zobligowany do pomniejszenia wysokości dochodzonego odszkodowania. W niniejszej sprawie jednak stopień zawinienia, naganność postępowania, nieprzestrzeganie elementarnych zasad bezpieczeństwa uzasadnia zdaniem Sądu zmniejszenie zasądanego odszkodowania o stosunek przyczynienia się pokrzywdzonego do szkody. W szczególności stopień winy poszkodowanego, który będąc osobą dojrzałą musiał zdawać sobie sprawę z wyjątkowo nieodpowiedzialnego postępowania, jest więc bardzo duży i przez to jego zawinione przyczynienie się do powstania szkody należy ocenić jako bardzo duże. Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że stopień winy poszkodowanego był mniejszy niż kierowcy. W ocenie Sądu obaj mężczyźni decydując się na jazdę samochodem wzięli na siebie takie samo ryzyko, ich zachowanie było równie nieodpowiedzialne.

Z uwagi na powyższe, wobec ustalenia przyczynienia się w 50 % do szkody, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (100.000 złotych i 80.000 złotych i 50.000 złotych) należało pomniejszyć o tą wartość. Sąd zasądził zatem na rzecz

E. W. kwotę 50.000 złotych, na rzecz A. W. kwotę 40.000 złotych, zaś na rzecz D. W., M. W. (1) oraz M. W. (2) kwoty po 15.000 złotych. O ten sam współczynnik należało pomniejszyć wysokość należnego odszkodowania (odpowiednio 50.000 złotych, 30.000 złotych i 15.000 złotych). W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz powódki E. W. oraz A. W. kwotę po 12.000 złotych, zaś na rzecz pozostałych powodów kwotę po 1.000 złotych, tym samym kwotę podlegającą zasądzeniu należało pomniejszyć o wskazane sumy.

Odsetki od zasądzonych kwot Sąd zasądził stosownie do art. 481 k.c. oraz art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Wskazać należy, że świadczenie pieniężne związane z zadośćuczynieniem jest świadczeniem bezterminowym, do którego zastosowanie ma art. 455 in fine k.c. Powodowie roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia zgłosili do pozwanego pismem doręczonym w dniu 10 kwietnia 2012 roku, zaś o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wpłynęły do zakładu ubezpieczeń w dniu 8 stycznia 2007 r., wobec rodziców zmarłego i dnia 24 lipca 2007 r. wobec jego rodzeństwa. Tym samym odsetki ustawowe od wymienionej kwoty należało zasądzić od dnia następnego po upływie 30 dni stosownie do w/w przepisów. W dacie tej bowiem wszystkie okoliczności mające wpływ na zasadność zadośćuczynienia i odszkodowania były pozwanemu znane.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 i z art. 99 k.p.c. wyrażająca zasadę odpowiedzialności za wynik sporu.

Powodowie utrzymali się z roszczeniem co do kwot dających jako wartość przedmiotu sporu 200.500 zł z dochodzonej pozwem 538.000 zł, to jest w około 37 %. Wygrali bowiem proces co do kwot: 50.000 zł i 40.000 zł 3 x 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 13.000 zł, 3.000 zł i 3x 6.500 zł tytułem odszkodowania.

Na koszty poniesione przez strony składały się kwoty po 3.600 zł, tytułem zastępstwa procesowego, oraz kwoty po 17 zł, tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Pozwany poniósł również koszty zaliczki na poczet opinii biegłego w wysokości 2.000 zł (k. 219).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 7.585 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu oraz kwotę 1840 zł tytułem części wydatków, które to kwoty zostały tymczasowo wyłożona z sum budżetowych Skarbu Państwa (k. 294, 361).

W związku z faktem, że powodowie zostali zwolnieni z kosztów sądowych w całości, oraz stosownie do art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nieuiszczone koszty sądowe należało przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji.